

**JAN BUCZKOWSKI
DOMINIKA KRECHOWICZ
KRZYSZTOF WRÓBLEWSKI**

Politechnika Gdańska

**ROLA INICJATYW SPOŁECZNYCH
W OCHRONIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
NA PRZYKŁADZIE MOZAIKI ANNY FISZER
NA ŚCIANIE KINA NEPTUN W GDAŃSKU**

Abstract: The Role of Social Initiatives in the Protection of Cultural and Intellectual Heritage at the Example of Anna Fiszer's Mosaic, which Was Placed at the Facade Wall of the Former Neptun Cinema in Gdańsk. The purpose of this article is to demonstrate the role of social activities, which are able to stimulate among the community a sense of responsibility for the material and cultural heritage. It was assumed, that for the local communities the city becomes a kind of the memory space. The phrase, ambience or atmosphere of place, is expressing the mutual connection between inhabitants and their closest environment. That special type of relationship can cause reaction on even slight changes, which are often perceived as possible threat and violation of safety.

The starting point for the article was the demolition of the Neptun Cinema building. This action led to the threat of destruction of unique mosaics of Anna Fiszer. The effort to save the composition before it's annihilation has consolidated the various social groups. This situation also realized them the size of negligence in archiving of art in the public space, created in the post-war period and additionally the scale of omission in the area of administrative and legal decisions.

In this context one question was posed – what makes that a dynamic developing city forgets to carry out a constructive discussion regarding the protection and presence of art in public space?

The article indicates that the social impulse can have a positive effect on endeavor to preserve the most precious objects of art and architecture, and likewise in

raising awareness of designers, architects, investors, city authorities and local government as well.

Keywords: Anna Fiszer, Neptun Cinema, material and cultural heritage, mosaic, social initiatives.

Wstęp

Żyjemy w epoce „płynnej nowoczesności”, w której coraz częściej wartość dzieła sztuki i kultury materialnej mierzona jest siłą nowości. „Artyści, których przodkowie utożsamiali wartość dzieła z wiecznością jego trwania, a przeto zabiegali jak mogli o jego niezniszczalność i nieskazitelną doskonałość (...), teraz popisują się instalacjami do rozmontowywania po zamknięciu wystawy, happeningami kończącymi się w chwili, gdy uwaga ich aktorów uleci ku innym sprawom, owijaniem mostów w płachty plastikowe do chwili wznowienia ruchu kołowego” [Bauman 2010, s. 16]. Sztuka, o której wspomina Bauman, jej ulotność, tymczasowość, czasami wręcz powierzchowność, jest odzwierciedleniem współczesności, a pojęcia takie jak, piękno czy wartość dzieła sztuki, nadal są poddawane wiarygodnej i przekonującej próbie czasu. W Polsce po 1989 r., tj. w okresie transformacji ustrojowej, ulegając zachłyśnięciu się nowością, skutecznie wyeliminowano wiele wartościowych obiektów architektury i sztuki, niektóre przez zwykłe zaniedbanie, inne z powodu ich proveniencji. Jest to spowodowane brakiem świadomości co do wartości obiektów kultury materialnej przez co z pejzażu polskich miast zniknęło bezpowrotnie wiele pereł powojennej architektury modernistycznej. „Choroba braku ciągłości tocząca polską politykę (na szczeblu centralnym i samorządowym każda ekipa musi zaczynać wszystko od nowa) znalazła (...) architektoniczny ekwiwalent. To co nowe jest z zasady lepsze od tego, co było, przez sam fakt, że jest nowe. Na żadną głębszą refleksję nie ma tu miejsca” [Springer 2016]. Razem z budynkami znikają towarzyszące im, często wybitne, dekoracje ścienne, będące świadectwem minionych czasów. „W Polsce epoki komunizmu od końca lat 50. do 80. powstały monumentalne kompozycje ścienne wykonywane w technikach malarstwa, mozaiki i sgrafitta. Część z nich była propagandą systemu politycznego – zarówno w formie obrazów i haseł propagandowych, jak i *quasi*-reklam ówczesnych instytucji, państwowych zakładów przemysłowych i marek, których produkty z reguły nie były w kraju dostępne [Gralińska-Taborek, Kazimierska-Jerzyk 2014]. Z dzisiejszego punktu widzenia – odrzucając wszelkie negatywne konteksty – wiele z nich odznaczało się wysokim poziomem artystycznym. Niejedno-



krotnie zamawiano je u renomowanych artystów. Do dzisiaj przetrwały te, które wykonano w klasycznych, trwałych technikach, (takich jak sgraffito czy mozaika) i nie padły ofiarą niszczenia „reliktyw z minionej epoki”.

1. Kontekst historyczny

Kino Neptun mieściło się przy ulicy Długiej 57 w miejscu kina Tobis-Palast otwartego 3.11.1939 r. Hol i poczekalnie odbudowanego, częściowo zniszczonego, podczas wojny budynku zdobiły sgraffita Jacka Żuławskiego przedstawiające panoramę Gdańska. Fasadę dekorowały sgraffita Romana Madejskiego z zespołem. Kino, otwarte 3.11.1953 r., działało pod nazwą Leningrad. W 1993 r. zmieniono je na Neptun. Od początku działalności podlegało Neptun Film – państwowej instytucji dystrybuującej filmy i zarządzającej kinami na Pomorzu. W 2005 r. wraz z będącymi częścią spółki Neptun Film kinami Helikon i Kameralne zostało sprzedane spółce Capital Park, która część budynku postanowiła wyburzyć i zbudować hotel [Śliwiński 2012].

Kino Neptun było miejscem szczególnym. Jego sala była największą tego typu pojedynczą salą w Polsce. Od początku było to miejsce ożywionej działalności propagującej kulturę filmową. Organizowano tutaj premiery filmowe z udziałem twórców, a w latach 1971-1974 Polskie Debiuty Filmowe. Ważnym cyklicznym wydarzeniem były Konfrontacje – przegląd filmów z całego świata oraz Festiwal Polskich Filmów Fabularnych (1974-1986). Architektura i wystrój zaprojektowanego przez pracowników „Miastoprojektu Gdańsk” Alfreda Monczyńskiego i Andrzeja Martensa budynku, były podporządkowane ogólnie przyjętym zasadom w odbudowie centrów historycznych. Przewidywały one zachowanie historycznego charakteru dzielnicy na podstawie archiwalnych materiałów. W przypadku braku danych historycznych miała być projektowana architektura w duchu współczesnym, ale nie będąca w dysharmonii z otoczeniem. Fasada kina Leningrad została zaprojektowana w formie dwóch trójosiowych klasycystycznych kamienic, nawiązujących do elewacji gdańskiej kamienicy pozbawionej szczytów. Elewacja została ozdobiona sgraffitami nawiązującymi do historii kinematografii. Od strony ulicy Piwnej odbudowano kamienice w ich dawnej formie na podstawie danych historycznych. Pierwotnie zakładano, że boczne fasady od strony ulic Kaletniczej i Lektykarskiej będą dekorowane kasetonami i zwieńczone attyką. Jednak ostatecznie pozostawiono je bez dekoracji aż do 1957 r., kiedy największą z elewacji umiejscowioną od strony ul. Lektykarskiej pokryła olbrzymia mozaika autorstwa Anny Fiszer (fot. 1). W dziedzińcu od strony



Fot. 1. Mozaika Anny Fiszer

Źródło: [B. Kotarska-Lewandowska, 2015].

ulicy Kaletniczej także powstała mozaika zaprojektowana przez Annę Fiszer, bardziej kameralna, ale równie interesująca. Niestety nie mamy dostępu do informacji dotyczącej tej realizacji.

2. Powstawanie mozaiki

Urodzona w 1909 r. w Łomży Anna Fiszer w latach powojennych współpracowała z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego oraz współtworzyła pracownię malarstwa na jedwabiu w Państwowych Zakładach Jedwabiu Naturalnego w Milanówku, gdzie eksperymentowała w zakresie ręcznego druku na tkaninach ubraniowych. Wykonywała też druki na materiale dla instytucji publicznych (m.in. dla Pałacu Młodzieży w Katowicach). Wykorzystanie klockowej techniki drukarskiej w połączeniu z batikiem i ręcznym malowaniem na tkaninach, a także przetworzenie motywów ludowych w geometryczne konstrukcje, nadało jej pracom własny, oryginalny styl. Cechuje go monumentalizm, prostota i dyscyplina. Tworzone przez nią uporządkowane, geometryczne struktury, dzięki stosowanej technice, sprawiają wrażenie organicznych. Powielany wielokrotnie w różnych układach kwadrat daje szerokie możliwości kompozycyjne. Stosowane przez nią charakterystyczne przesunięcia form, linii, czy światłocieniowe nierówności, wynikające z niedokładnego odcisku pigmentu, tworzą szczególnie rodzaj geometrycznej abstrakcji – wyróżniają artystkę wśród artystycznego środowiska Wybrzeża. W swojej twórczości inspirowała się także muzyką, dokonując próby przełożenia dźwięków na geometryczne kompozycje

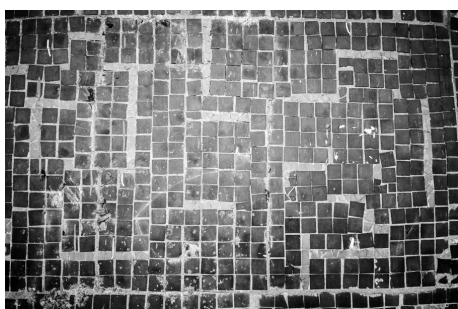
[*Katalog wystawy...* 1996]. Suma tych wszystkich elementów znalazła odzwierciedlenie w zrealizowanej mozaice na ścianie ówczesnego kina Leningrad. Jest to praca zbiorowa zespołu, złożonego z pracowników Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Kierowała nim Anna Fiszer, która już w tym czasie pracowała w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby (obecnie Katedra Sztuk Wizualnych). W tej ogromnej abstrakcyjnej kompozycji o powierzchni blisko 600 m kw. (16x38 m) widać wszystkie charakterystyczne cechy stylu artystki: monumentalizm, geometryczną strukturę, ascetyczność formy połączoną z rozmachem i typowy dla autorki zestaw kolorów. Praca jest utrzymana w stonowanej kolorystyce. Przeważają szarości z elementami ugrów i stłumionych żółci. Zbudowana jest z geometrycznych form (głównie prostokątów) oraz przeplatających się pionowych i poziomych rytmów. Dwie trzecie powierzchni zajmuje mozaika wykonana z ceramicznych odpadów, zaś pozostała część jest barwionym na grafitowo-szary kolor tynkiem. Formy składowych elementów nawiązują do sąsiednich budynków, tworząc razem harmonijny układ. Przygotowanie płyt do montażu na ścianę kina odbywało się w podpiwniczeniu kina Leningrad. Kompozycja naturalnej wielkości była rozrysowana na kartonach, odwzorowujących poszczególne kształty. Artyści odwracali płytki ceramiczne na lewą stronę według rysunków, układając je na rozłożonych na podłodze kartonach, a następnie pojedyncze płyty zalewali betonem. Ich wielkość dostosowana była do ciężaru umożliwiającego transport i montaż. W płytach umieszczano zbrojenie. Kiedy zaprawa związała i uzyskała odpowiednią wytrzymałość, płyty były odwracane na drugą stronę, a przestrzenie pomiędzy kawałkami ceramiki fugowano.



Fot. 2. Mozaika Anny Fiszer (fragment)
Źródło: [K. Wróblewski, 2015] (fot. 2 i 3).



Fot. 3. Mozaika Anny Fiszer (fragment)

Fot. 4. Mozaika Anny Fiszer (fragment)
Źródło: [obrazowo.blogspot.com 2015].

Tak przygotowane modułowe płyty, w większości kwadratowe, o wymiarach ok. 50x50 cm i grubości ok. 3-5 cm, były mocowane do ściany kina. Część płytek po montażu została pokolorowana [Wilde *et al.* 2015]. W ten sposób powstała abstrakcyjna mozaika. Mimo że była inspirowana elementami sztuki ludowej (hołubionej przez ówczesne władze polityczne), jednak pozostawała zdecydowanie na uboczu obowiązującej w latach 50. doktryny socrealizmu. Język plastyczny wypracowany przez Annę Fiszer był odmienny także od panujących wówczas tendencji w środowisku artystycznym Trójmiasta, którego sztukę przyjęło się dzisiaj określać mianem "szkoły sopockiej". Mozaika została zrealizowana także na uboczu, poza reprezentacyjnym szlakiem królewskim. Być może z tych względów w ogóle mogło dojść do jej realizacji. Ówczesnym władzom raczej nie w smak

była awangardowa praca, będąca w poprzek obowiązującej doktryny. Pewnie dlatego otwarcie realizacji nie było specjalnie celebrowane przez władzę i obyło się bez wielkiego rozgłosu (fot. 2-4).

3. Obrona mozaiki Anny Fiszer

Mozaika przez kolejne lata egzystowała w zaciszu podwórka, częściowo zasłonięta przez rozrastającą się zielenią. Gdy w 2005 r. spółka Capital Park zakupiła budynek kina z zamiarem zmiany funkcji na hotel, a co za tym idzie wyburzenia części budynku wraz z mozaiką, nikomu nie przyszło wtedy do głowy, aby upomnieć się o mozaikę Anny Fiszer. W umowie nie znalazł się zapis, by traktować ją jako dobro kultury materialnej, które należy chronić. W kwietniu 2015 r., po informacjach prasowych o rychłym wyburzeniu budyn-

ku, za sprawą inicjatywy Aleksandry Trzaski i Krzysztofa Gliszczyńskiego, prorektora ASP w Gdańsku, zawiązała się grupa obrońców mozaiki. Założone na portalu społecznościowym wydarzenie zgromadziło 5,8 tys. osób, a elektroniczna petycja, skierowana do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zebrała 2989 głosów (dane: biuro prasowe Capital Park). Senat Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku w *Uchwale z 27 maja 2015 r.* wyraził swój sprzeciw: („...Niszczenie dzieł sztuki, które wpisały się na trwałe w historię odbudowywanego Gdańska w jego ścisłym historycznym centrum, jest aktem nie mającym precedensu w powojennej historii miasta. Społeczność akademicka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku apeluje do Władz Miasta, Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Inwestora Grupy Capital Park o zachowanie unikalnych dzieł i poszanowanie ich wartości artystycznej dla przyszłych pokoleń” [*Uchwała Senatu ASP w Gdańsku 2015*]). W podobnym duchu wypowiedziała się Rada Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, która w podjętej uchwale wyraziła niepokój oraz sprzeciw w związku z planami zniszczenia monumentalnej mozaiki Anny Fiszer oraz wystroju wnętrza kina Neptun (m.in. sgraffita Jacka Żuławskiego oraz kutych krat Jacka Rembieszewskiego). „Wymienione realizacje charakteryzują się wysokimi walorami artystycznymi, a także unikatowością wykonania. O ich wyjątkowości stanowi również kontekst historyczny i społeczny, co sprawia, że są one nierozzerwalnym elementem dziedzictwa kulturowego powojennego Gdańska. Zdając sobie sprawę ze złożoności zaistniałej sytuacji prawnej apelujemy do Grupy Capital Park, właściciela nieruchomości oraz do Pomorskiego Wojewódzkiego Kon-



Fot. 5. Grupa obrońców mozaiki

Źródło: [Archiwum Gazety Wyborczej – Trójmiasto].

serwatora Zabytków w Gdańsku, a także władz Miasta Gdańska, do podjęcia wszelkich starań dla zachowania oryginalnych dekoracji kina „Neptun”. Pozytywne decyzje w tej kwestii będą miały jednoznacznie wartość kulturotwórczą. Zachowując oryginalny charakter dawnego kina „Neptun”, przyczyniamy się do budowania wielowiekowego i wielokulturowego *genius loci* Miasta Gdańska” [Uchwała Rady... 2015] (fot .5).

Rozgłos, jaki nadano wydarzeniu oraz zaangażowanie wielu osób, doprowadziły do zawiązania się zespołu roboczego, złożonego z przedstawicieli zainteresowanych stron: Dominika Czekajskiego – przedstawiciela inwestora Capital Park, prof. Krzysztofa Gliszczyńskiego – prorektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, prof. Jana Buczkowskiego – prodziekana Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, dr Jacka Kriegseisena – reprezentującego Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Agnieszki Owczarczak – zastępcy Przewodniczącego Rady Miasta Gdańska, arch. Krystyny Fiszer – wnuczki Anny Fiszer i Aleksandry Trzaski – inicjatorki ruchu społecznego na rzecz zachowania mozaiki. Na pierwszym spotkaniu 29 maja 2015 r., ustalono, że niemożliwe jest połączenie nowej funkcji budynku i zachowanie mozaiki w niezmienionej formie. Aby ją uratować konieczne jest jej przeniesienie, a co za tym idzie, znalezienie nowej lokalizacji. Uczestnicy spotkania docenili gotowość inwestora do prowadzenia rozmów i działań w celu zachowania mozaiki. Ustalono też, że inwestor wraz zespołem Politechniki Gdańskiej przeprowadzi analizę możliwości przeniesienia jej w inne miejsce.

Zespół złożony z przedstawicieli Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska oraz Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej pod kierownictwem prof. Krzysztofa Wilde podjął się próby analizy procesu powstawania mozaiki, jej obecnego stanu oraz możliwości demontażu i ponownego montażu we wskazanym miejscu. Na podstawie przeprowadzonych latem 2015 r. oględzin, stwierdzono bardzo dobry stan techniczny płyt, stanowiących mozaikę oraz dobry stan techniczny tynków, będących jej uzupełnieniem. Nie stwierdzono stref degradacji materiałów i ubytków. Występują jedynie drobne odpryski o charakterze uszkodzeń mechanicznych oraz zabrudzenia, powstałe w wyniku oddziaływań atmosferycznych. Na podstawie badań pobranej pyty mozaiki o wym. 57x54 cm, stwierdzono, że od strony zewnętrznej składa się z kolorowych ceramicznych elementów o grubości 8 mm i betonowej płyty o grubości ok. 25 mm, wzmocnionej siatką ze stalowych prętów. Płyta została doklejona do ceglanej ściany za pomocą cementowej zaprawy. Zaprawa jest w bardzo dobrym stanie technicznym i nie utraciła swoich cech wytrzymałościowych. Dodatkowo badana płyta mozaiki (podobnie jak po-





Fot. 6-8. Ekspertyza mozaiki Anny Fiszer
 Źródło: [B. Kotarska-Lewandowska, 2015]
 (fot. 6-8).

została) została przymocowana do ściany punktowo za pomocą długich gwoździ wbitych w spoinę muru [Wilde *et al.* 2015] (fot. 6-8).

Przeprowadzona ekspertyza mozaiki składającej się z części ceramicznej na wydzielonych konstrukcyjnie płytach i części natynkowej, potwierdza możliwość jej przeniesienia w sposób odpowiadający modułowej technologii mocowania poszczególnych płyt. Zaproponowano przecięcie ścian zgodnie z kształtem płyt mozaiki i odseparowanie ceglanych bloków ścian łącznie z płytą mozaiki. Następnie należałoby odspoić cegłę od płyty mozaiki i wiążącej jej zaprawy cementowej. Szczegółowa technologia demontażu może być zaproponowana przez wykonawcę robót rozbiórkowych. Musi jednak uwzględniać możliwość zachowania integralności dzieła. Podobne sugestie sformułowano dla jej ponownego montażu. Wybór technologii powinien być uzgodniony z zespołem eksperckim. Ze względu na niemożność odzyskania wszystkich płyt mozaiki w nienaruszonym stanie oraz części będącej kolorowym tynkiem, konieczne

jest, aby uzupełnienie brakujących elementów, ich forma i kolorystyka odbyło się pod okiem artystów. Stwierdzono także, że konieczne jest zrobienie szczegółowej dokumentacji fotograficznej, aby jak najwierniej odtworzyć dzieło w nowym miejscu.

Uzyskanie pozytywnej opinii w sprawie możliwości przeniesienia mozaiki spowodowało wzmożenie działań w celu zabezpieczenia jej przed

zniszczeniem i znalezieniem nowego miejsca. W sprawę zaangażowały się kolejne osoby i środowiska: m.in. Katarzyna Szczepańska i dr hab. Jakub Szczepański – reprezentujący Fundację Komitetu Inicjatyw Lokalnych, Anna Kriegseisen, kierująca Działem Głównego Konserwatora Zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku oraz dr hab. Krzysztof Wróblewski – artysta malarz i pracownik Katedry Sztuk Wizualnych Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Pojawiły się też propozycje nowych lokalizacji dla mozaiki. Powstała idea wypromowania mozaiki jako pierwszego eksponatu w nowo planowanym Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Gdańsku i umieszczenie jej na zewnętrznej ścianie Hali B90. Pomysł jednak upadł, ze względu na zbyt małą powierzchnię ściany przyszłego muzeum. Kolejną propozycją było umieszczenie mozaiki na elewacji kina w nowo powstającym Forum Gdańsk. Pomysł przeniesienia mozaiki ze ściany „kina z historią” na ścianę kina, które swój wizerunek musi dopiero zbudować, wydawał się być najbardziej uzasadniony. We wdrożenie pomysłu zaangażowała się m.in. radna Agnieszka Owczarczyk, która złożyła interpelację do Prezydenta Miasta Gdańska i doprowadziła do spotkania z inwestorem. Niestety okazało się, że stopień zaawansowania inwestycji nie pozwolił na realizację pomysłu.

Mimo że, jak dotąd, nie udało się znaleźć odpowiedniego miejsca do ponownego montażu mozaiki (głównie z powodu jej olbrzymich rozmiarów), można stwierdzić, że inicjatywa uratowania mozaiki Anny Fiszer powiodła się. Zespół roboczy złożony z przedstawicieli Akademii Sztuk Pięknych, Politechniki Gdańskiej, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Grupy Capital Park i inicjatorów ruchu społecznego, wypracował rozwiązania umożliwiające demontaż oraz bezpieczne zmagazynowanie obiektu do czasu wytypowania docelowej lokalizacji. Na mocy porozumienia między Grupą Capital Park a Fundacją Komitetu Inicjatyw Lokalnych, dotychczasowy właściciel przekazał prawa do dysponowania własnością organizacji pozarządowej, której statutowym celem jest popularyzacja i ochrona materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie na podstawie złożonego wniosku do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mozaika została objęta ochroną konserwatorską, jako zabytek ruchomy i została złożona w depozyt w składnicy konserwatorskiej. Wcześniej inwestor i dotychczasowy właściciel zlecił i sfinansował dokumentację fotograficzną w technologii 3D, a także na własny koszt zdemontował i przetransportował mozaikę do miejsca jej zmagazynowania.



Podsumowanie i wnioski

W lipcu 1955 r. w Kassel otwarto pierwsze „Documenta”, wystawę będącą przekrojową prezentacją światowej sztuki współczesnej. Był to wielki pokaz abstrakcji, która wtedy w wielu krajach nie była w pełni akceptowana, a wcześniej w faszystowskich Niemczech, uznana wręcz za sztukę „zwyrodniałą”. W tym samym roku, także w lipcu, w Warszawie otwarto Ogólnopolską Wystawę Młodej Plastyki pod hasłem „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, która przeszła do historii jako „Arsenał”. Zaprezentowano na niej prace przedstawiające, utrzymane w nurcie ekspresji, a także surrealistyczne i abstrakcyjne. Wystawa kończyła epokę socrealizmu w Polsce. Na kolejnym „Documenta” w Kassel w 1959 r. punkt ciężkości został przeniesiony na informel, tj. odmianę abstrakcji związaną z malarstwem materii. Generalnie lata 50. XX w. były wielkim triumfem sztuki abstrakcyjnej.

Z tego krótkiego zestawienia jednoznacznie wynika, że mozaika Anny Fiszer, w swojej konwencji oraz formalnymi założeniami idealnie wpisywała się w aktualne tendencje panujące w sztuce polskiej, jak i światowej. Ponadto była unikatową realizacją na skalę światową, gdyż w tym czasie – według wiedzy autorów opracowania – nigdzie na świecie nie powstała monumentalna abstrakcyjna kompozycja zintegrowana z architekturą, o tak dużych wymiarach. Połączenie mozaiki i malowanego tynku miało szczególne właściwości plastyczne. Partie malowanego tynku pod wpływem warunków atmosferycznych ulegały stopniowej degradacji, natomiast powierzchnie pokryte mozaiką zachowywały barwną niezmienną – ich trwałość podtrzymywała pierwotną konstrukcję układu kompozycyjnego. Cała praca zawierała w sobie jednocześnie stabilność i zmienność. Przeobrażała się w czasie nie tracąc przy tym nic ze swojego ideowego założenia. Te szczególne cechy predestynowały ją do trwania przez kolejne dziesięciolecia.

Historia mozaiki Anny Fiszer jest dobitnym potwierdzeniem, że miasto o wielowiekowej tradycji, nie może sobie pozwolić na lekkomyślne marnotrawienie różnych warstw swojej historii, nie może przez zaniechanie czy niedopatrzanie tracić unikatowych artefaktów. Pierwsze dekady po II Wojnie Światowej to szczególnie czas dla Gdańska. W procesie odbudowy miasta następowało, ze względów politycznych lub ekonomicznych, mieszanie tego co pozostało w Gdańsku z tym, co nowe. Efektem finalnym jest swoisty stylizacyjny konglomerat. Powstanie mozaiki Anny Fiszer było jednym z pozytywnych efektów tych przeobrażeń.

Wiadomość o rychłej likwidacji mozaiki uruchomiła siłę społecznego odzewu. Próba pozostawienia mozaiki w miejscu jej lokalizacji skonsolidowała różne środowiska, dla których jakość przestrzeni publicznej nie jest obojętna. W inicjatywę społeczną, zapoczątkowaną na portalu społecznościowym, włączyło się wiele instytucji oraz osób prywatnych. O prawie zapomnianej mozaice zrobiło się nagle głośno. Doszło do wielu spotkań, których celem było niedopuszczenie do jej zniszczenia. Należy też podkreślić dobrą wolę inwestora z Grupy Capital Park, który podjął rozmowy z osobami zainteresowanymi ochroną mozaiki. Inwestor musiał uwzględnić nie tylko interesy własnej firmy, ale również odnieść się do wartości artystycznej monumentalnego dzieła i spektakularnego protestu społecznego.

Ważne było też wsparcie środowiska naukowego Trójmiasta w postaci ekspertów z Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego. Swoje wsparcie i zaangażowanie zadeklarowali przedstawiciele administracji publicznej, władz miasta i samorządu. Wprawdzie wszystkie podjęte działania zakończyły się połowicznym sukcesem – mozaika zniknęła z jej pierwotnego miejsca, ale nie została zniszczona. Fizycznie istnieje w modułowych częściach i może potencjalnie być zamontowana w innej lokalizacji.

Impuls wpływający z inicjatywy oddolnej zaowocował współpracą różnych grup ludzi. Powołanie zespołu roboczego i współpraca podmiotów z obszaru biznesu, organizacji pozarządowych, inicjatyw społecznych, kultury i sztuki jest działaniem pionierskim i przykładem dobrej praktyki dla przyszłej współpracy różnych środowisk.

Uświadomiono sobie także, że konieczne jest stworzenie listy obiektów architektury oraz sztuki w przestrzeni miejskiej (rzeźb, płaskorzeźb, ceramiki, sgraffita, witraży, malarstwa, mozaiki, oraz innych obiektów efemerycznych) powstałych po II Wojnie Światowej. Należy stworzyć ich wielobranżową dokumentację, powołać ekspertów, którzy będą mogli ocenić ich artystyczną wartość, oszacować stan techniczny, a także ustalić zakres prac konserwatorskich. Niezwykle ważne jest też podjęcie wszelkich działań, umożliwiających wpisanie najcenniejszych obiektów do rejestru zabytków, by mogły być prawnie chronione.

Literatura

- Bauman Z., 2010, *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpedzonym świecie*. Wyd. Oficyna, Łódź.
- Giżycki M., 2002, *Słownik kierunków, ruchów i kluczowych pojęć sztuki drugiej połowy XX wieku*. Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

- Gralińska-Taborek A., Kazimierska-Jerzyk W., 2014, *Doświadczenie sztuki w przestrzeni miejskiej*. Urban Forms, Łódź.
- Katalog wystawy, *Anna Fiszer – malarstwo, rysunek, tkanina*, 1996, Gdańsk.
- Katalog wystawy, *Anna Fiszer – tajemnicze punkty, kierunki, linie, światła*, 1996, Gdańsk.
- Springer F., 2016, *Bój o puławski dom chemika*, Duży Format. „Gazeta Wyborcza”, „Agora”, Warszawa.
- Śliwiński B. (red.), 2012, *Encyklopedia Gdańska*. Fundacja Gdańska, Gdańsk.
- Uchwała Rady Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej z 10.06.2015 r.*
- Uchwała Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku z 27.05.2015 r.*
- Wilde K., Lewandowska-Kotarska B., Chróścielewski J., Buczkowski J., Kurpińska M., Kondrat J., Mariak A., 2015, *Ekspertyza techniczna dotycząca koncepcji demontażu i ponownego montażu mozaiki Kina Neptun w Gdańsku*. Politechnika Gdańska, Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska, Gdańsk.